

LATOPISY
AKADEMII SUPRASKIEJ
10

ВѢНЕЦЪ ХВАЛЕНІА.
STUDIA OFIAROWANE
PROFESOROWI ALEKSANDROWI NAUMOWOWI
NA JUBILEUSZ 70-LECIA

Pod redakcją
Marzanny Kuczyńskiej

Białystok 2019

Rada Naukowa

Arcybiskup Białostocki i Gdański Jakub (Białystok),
ks. Henryk Paprocki (Warszawa), Antoni Mironowicz (Białystok),
Aleksander Naumow (Wenecja), Ivan Charota (Mińsk)

Kolegium Redakcyjne

ks. Jarosław Józwiak (redaktor naczelny),
Jakub Oniszczyk (sekretarz), Marzanna Kuczyńska,
Jarosław Charkiewicz

Recenzenci

prof. Zoja Jaroszewicz-Pierśławcew, ks. dr hab. prof. UwB Marek Ławreszuk

Adres Redakcji

Fundacja „Oikonomos”
ul. Św. Mikołaja 5, 15-420 Białystok, e-mail: fundacja@oikonomos.pl

Redakcja techniczna, skład i projekt okładki

Jarosław Charkiewicz

ISSN 2082-9299

Wydawca

Fundacja „Oikonomos”

Druk i oprawa

Orthdruk Sp. z o.o., Białystok

SPIS TREŚCI

Krassimir Stantchev	
<i>Kilka słów o Aleksandrze Naumowie</i>	7
Teresa Chynczewska-Hennel	
<i>Dyplomaci weneccy w Rzeczypospolitej XVII wieku</i>	11
Tomasz Kempa	
<i>Melecjusz Smotrycki kontra król Zygmunt III w sprawie wyświęcenia prawosławnych władcyków przez patriarchę Teofana III (publikacja nieznanych źródeł)</i>	25
Robert Mariusz Drozdowski	
<i>Kozaczyzna Zaporoska wobec synodów kijowskich w latach 1628–1629</i>	41
Сергей Темчин	
<i>Св. Алексей, Человек Божий, и пророк Елисей, Человек Божий: как безымянный сирийский святой «римского» происхождения получил греческое имя</i>	53
Viviana Nosilia	
<i>Ruski Polikarp a polski Polikardus, czyli o tym, co staroruska przeróbka ma jeszcze do powiedzenia o Rozmowie mistrza Polikarpa ze śmiercią</i>	65
Jan Stradomski	
<i>Apokryficzne prorocstwo o Chrystusie w pogańskiej świątyni boga Apollona i jego znaczenie dla badań nad związkami literatury ruskiej z Bałkanami</i>	85
Alicja Nowak	
<i>W czytaniu ksiąg trzeba się lubować – Michał Słozka o księgach</i>	101
Ежи Остапчук	
<i>Предисловия блаженного Феофилакта Болгарского к Евангелиям в киевских Евангелиях тетр 1697 и 1712 гг.</i>	115
Izabela Lis-Wielgosz	
<i>O emigracji duchowej, czyli wychodźstwie „ze świata” (próba interpretacji fenomenu kobiecej anachorezy)</i>	127

Dominika Gapska	
<i>Św. Paraskewa-Petka z Epiwatu – kilka uwag o serbizacji kultu</i>	145
Antoni Mironowicz	
<i>Święty męczennik Makary Kaniewski (Tokarzewski) (1605–1678)</i>	157
Lilla Moroz-Grzelak	
<i>Jezuici i ich świat w rosyjskich i radzieckich wydawnictwach leksykograficznych</i>	163
Галя Симеонова-Конах, Теодора Конах	
<i>Към въпроса за българската емиграция в земите на хабсбургската монархия в първите десетилетия след Чипровското въстание от 1688 година</i>	181
Mirosław Piotr Kruk	
<i>Graffiti w malowidłach ortodoksyjnych</i>	193
Aleksandra Sulikowska-Bełczowska	
<i>Aleksander Newski – święty mnich i bohater wschodniej Słowiańszczyzny</i>	213
Agnieszka Groniek	
<i>Graficzna teza filozoficzna Damiana Galachowskiego ku czci Rafała Zaborowskiego. Analiza treści</i>	231
Мая Иванова	
<i>Картината „Светите Кирил и Методий” от Ян Матейко и нейната история</i>	251
Aleksandra Michalska	
<i>Spotkanie sacrum i profanum w przestrzeni cerkwi św. Jerzego we wsi Złatolist w Bułgarii</i>	265
<i>Bibliografia Aleksandra Naumowa, oprac. Marzanna Kuczyńska</i>	277

W CZYTANIU KSIĄG TRZEBA SIĘ LUBOWAĆ
– MICHAŁ ŚŁOZKA O KSIĘGACH*

Michał Śłozka rozpoczął pracę drukarską od trzech cyrylickich ksiąg religijnych, przygotowanych dla staupogigialnego bractwa lwowskiego: *Kanonów Bogarodzicy* i *Psalterza* z 1634 roku¹ oraz *Ewangeliarza* wydane dwa lata później. Działalność własnego warsztatu drukarza zainicjował w roku 1638 (niezachowany *Bukwar*) lub rok później wydaniem cyrylicckimi: *Pouczenie dla nowo wyświęconego księdza* (broszura) i *Apostol*². Nie zrywał on wszakże kontaktów z typografią konfraterni, dla której mimo wielu konfliktów dotyczących praw wydawniczych i finansów, przygotował kilka edycji dzieł religijnych, głównie liturgicznych³. W 1639 roku Śłozka otrzymał przywilej drukarski od rzymskokatolickiego arcybiskupa diecezji lwowskiej i zrealizował pierwszy w swojej karierze łacińskojęzyczny druk, a w kolejnych latach także prace polskojęzyczne. Druki w języku polskim wypuszczał również z własnej inicjatywy. Ponadto w latach 40. przyjął zlecenie na przedruki peczerskich ksiąg liturgicznych dla lwowskiego prawosławnego biskupa Arseniusza Żeliborskiego (*Nomokanon* i *Służebnik* z 1646 r.), co ściągnęło na niego ekskomunikę metropolity. Życie Śłozki było zatem wypełnione wydawniczą, drukarską i księgarską pracą⁴, która według badaczy uczyniła go człowiekiem zamożnym⁵. Księgi lwowskiego typografa wyróżniała bogata szata graficzna i okazała oprawa, wskutek

* В¹ читаню Книгъ кохатисѣ потреба – fragment przedmowy *Apostola* z 1654 roku, w którym Śłozka zachęca odbiorców do lektury, w myśl zaleceń dotyczących pożytku z czytania zawartych zarówno w księgach świeckich, jak i w pismach apostołskich, por. М¹ханаѣ С¹лозка, П¹евожн¹ош¹ и Х¹ртолюбен¹ош¹ чител¹никови Типографъ, при добром¹ здорови, Ласки, Б¹лвеніа ѿ Г¹а Б¹га оупреиме знитиъ, [w:] *Апостолъ*, Львовъ 1654, k. 6.

¹ Księgi nie zachowały się do naszych czasów.

² W liście dedykacyjnym do Piotra Mohyły Śłozka pierwszym dziełem swojej typografii nazywa *Apostol* wydany w 1639 roku, por. „[...] з¹ тыма¹ Типографін м¹оуѣ першиагъ д¹клом¹”, М. С¹лозка, І¹снѣ в¹ Х¹р¹т¹ѣ Пр¹ебл¹еб¹н¹ѣш¹ош¹ Господи¹н¹ и ¹Щ¹ц¹ъ С¹го М¹л¹ти Господи¹н¹ Щ¹ц¹ъ П¹етр¹ъ М¹огил¹ѣ, [w:] *Апостолъ*, Львовъ 1639, k. 10v.

³ Spis wszystkich prac drukowanych przez Śłozkę w: Я. Исаевич, *Типография Михайла Слезки и ее роль в межславянских культурных связях*, „Федоровские чтения 1973”, 1976, s. 54–58.

⁴ W celach handlowych Śłozka kupował książki m.in. w typografii kijowsko-peczerskiej (m.in. tysiąc egzemplarzy *Triodonu postnego* z 1640 roku), prawdopodobnie zaangażował się w dystrybucję *Krótkiego katechizmu* (1646), był też częstym uczestnikiem jarmarków, zob. Я. Исаевич, *Типография Михайла Слезки...*, s. 45, 53; Я. Исаевич, *Українське книговидання: витоки, розвиток, проблеми*, Львів, 2002, s. 214; <<http://litopys.org.ua/isaevych/is18.htm>> (20.06.2019). Księgarską działalność Śłozki krótko charakteryzuje Iwan Ohienko, por. I. Огієнко, *Історія українського друкарства*, Київ 2007, s. 148–149.

⁵ Na ten temat por. I. Огієнко, *Історія...*, s. 147–166.

czego stanowiły one konkurencję dla znacznie uboższych edycji dystrybuowanych przez bractwo stauropigialne⁶.

Produkcja wydawnicza ruskich typografii sprzyjała rozwojowi religijnemu i kulturalnemu w metropolii kijowskiej. Słozka przysłużył się Cerkwi dostarczając ksiąg niezbędnych w codziennej praktyce sakramentalno-liturgicznej oraz tych pogłębiających życie duchowe prawosławnych chrześcijan. Niektóre tytuły, jak oktoich i psalterz przewidziane były jednocześnie jako pomoce do nauki dla dzieci i młodzieży.

Analizie warto poddać także inny przejaw reformatorskiej aktywności drukarza, a mianowicie jego spuściznę piśmienniczą. Należą do niej artykuły wstępne⁷: przedmowy i listy dedykacyjne, zdaniem badaczy – także epigramaty herbowe⁸, otwierające ramę wydawniczą cyryliczkich druków samodzielnie wydanych przez Słozkę oraz tych, które przygotował dla bractwa. Być może był on autorem polskojęzycznej panegirycznej kompozycji *Aurora*⁹ na cześć biskupa Jeremiasza Tysarowskiego, której egzemplarza do dziś nie udało się odnaleźć¹⁰. W tekstach dedykacyjnych przedstawiał wspaniałe obraz cerkiewnych dostojników, zaangażowanych w rozwój duchowy i umysłowy chrześcijańskiej wspólnoty (np. w edycję potrzebnych w cerkwiach i szkołach ksiąg¹¹). Oprócz celów doraźnych, takich jak podziękowanie za wsparcie sztuki drukarskiej, zaskarwienie sobie przychylności świeckich patronów, a przede wszystkim kościelnych dostojników, laudacje te pełniły społeczną funkcję. Konsolidowały odbiorców ksiąg, a zatem wiernych oraz duchowieństwo, wokół wskazanych moralnych przewodników i nauczycieli, modelowały wizerunek idealnego biskupa, wzmacniały autorytet hierarchy, rozbudzały poczucie dumy z jego czynnego udziału w życiu społecznym Rzeczypospolitej, a głównie z realizowanego przezeń programu odnowy Kościoła¹².

Warto jednak zwrócić uwagę także na pochwały, których obiektem była sama księga. W dedykacjach dla patrona współwystępowały one z mowami na cześć osoby, która

⁶ Ibidem, s. 161–162.

⁷ Pod koniec życia Słozka napisał postowie do *Triodonu kwietnego* z 1666–1667 roku. Być może jest on autorem krótkiego słowa do „czytelnika prawosławnego”, które znalazło się w końcowej części reedytowanego przezeń w 1663 i 1665 roku zbioru kaznodziejskiego *Klucz rozumienia* Joannicjusza Galatowskiego.

⁸ Isajewicz, por. wiersze i komentarze do nich w: *Українська Поезія. Середина XVII ст.*, oprac. В. І. Кречотень, М. М. Сулима, Київ 1992, s. 591.

⁹ Pełny tytuł: *Aurora na horyzoncie lwowskim świecąca przeoświeconemu exarsze świętego tronu apostolskiego constantynopolitańskiego*. Badacze przypisywali panegiryk Cyrylowi Trankwilionowi Stawroweckiemu, por. I. Огієнко, *Історія...*, s. 150.

¹⁰ Drukarz został ukarany za tę pracę. Uchwała łacińskiego konsystorza określiła wysokość mandatu, wprowadzając zakaz wydawania podobnych prac oraz nakaz zniszczenia nakładu *Aurory*, Я. Ісаєвич, *Типографія Михайла Слезки...*, s. 48–50; Я. Ісаєвич, *Українське книговидання...*, s. 215; Zdaniem Wołodymura Aleksandrowicza, który odnalazł dokumenty wyjaśniające tę sprawę, można żywić nadzieję, że nie wszystkie egzemplarze zostały spalone, В. Александрович, *Нововіднайдені джерельні матеріали до біографії львівського друкаря Михайла Сльозки*, „Джерелознавчі студії. Вісник Львівського Університету”, Серія книгознавство, 2007, seria 2, s. 174–176; tekst konsystorskiej uchwały, por. ibidem, s. 181–183.

¹¹ List dedykacyjny do Piotra Mołuły: *М. Глуєска, Існє в' Хрѣтѣ Превелевнѣйшомѣ Господинѣ и Ѡцѣ Єго Мѣти Господинѣ Ѡцѣ Петрѣ Могилѣк [...]*, [w:] *Япостоль, Львовѣ* 1639.

¹² Temat ten podjęłam w osobnym artykule: A. Z Nowak, *Laudacje dla biskupów w spuściznie pisarskiej i działalności Michala Słozki – świeckiego wydawcy*, „Latopisy Akademii Supraskiej”, t. 9: *Rola laikatu w życiu Cerkwi*, 2018, s. 61–72.

przyczyniła się do wydania danego dzieła drukiem, zaś przedmiotem osobnej uwagi były w przedmowach do czytelnika. Pochwała księgi mogła zatem wypełniać przestrzeń całego paratektstu, albo stanowić jego część.

Laudacja, wyrastająca z retoryki starożytnej, z rodzaju wymowy, który nazywano *genus demonstrativum* w obrębie teorii retorycznej w Grecji, a następnie w Rzymie otrzymała zestaw reguł konstrukcyjnych, które następnie zostały rozwinięte w średniowieczu i czasach nowożytnych¹³. Podobnie jak w przypadku tekstu opiewającego osobę, w słowach na cześć przedmiotów, wykorzystywano pewien zasób elementów wspólnych (*loci communes*), powtarzających się już we wprowadzeniach do średniowiecznych dzieł rękopiśmiennych. Rzecz jasna nie wykluczało to inwencji, bowiem zdolniejsi autorzy, jak Śłozka, nawiązywali do tego zasobu w sposób twórczy.

Integralną częścią laudacji na cześć osoby była biografia obejmująca informacje o przodkach bohatera, jego młodości spędzonej na kształceniu albo rozwijaniu talentów i nabywaniu umiejętności. W przypadku pochwały dzieła przedstawiano pochodzenie autora/-ów, tłumaczy lub redaktorów, którzy na ogół byli znani i cieszyli się wśród czytelników autorytetem. Ponadto opisywano dzieje powstania księgi oraz historię jej rozpowszechnienia na ziemiach słowiańskich lub/i ruskich, a także jej przeznaczenie. Celem tak prowadzonego wywodu było ukazanie szczególnej wartości księgi.

Tego typu przedmowa znalazła się w *Triodionie kwietnym* z 1642 roku. Śłozka opisywał dzieje modlitewnych pieśni i hymnów. Zaczął od świadectw biblijnych: wspomniął starotestamentową poezję króla Dawida, przytoczył fragment z Księgi Powtórzonego Prawa: „nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana” (8,3)¹⁴; następnie – nowotestamentowe zalecenia z listów św. Pawła do Efezjan: „[...] napełniajcie się Duchem, przemawiając do siebie wzajemnie w psalmach i hymnach, i pieśniach pełnych ducha, śpiewając i wystawiając Pana w waszych sercach” (5, 18–19) i Kolosan: „[...] z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach” (3, 16). W ten sposób w swoich rozważaniach doszedł do czasów, gdy zwyczaj wyśpiewywania chwały Bogu i świętym przejął Kościół, najpierw w Egipcie, a następnie tradycja rozpowszechniła się dzięki św. Ignacemu, „apostolskiemu ojcu”, jak pisze, na terenie Antiochii¹⁵. W kolejnych stuleciach do jej popularyzacji przyczynili się święci ojcowie, poeci i hymnografowie, wśród których wymienia panegirysta św. Atanazego (Aleksandryjskiego), Jana Złotoustego, Efrema (Syryjczyka), Sofroniusza – patriarchę Jerozolimy, Romana (Melodosa). Powstanie triodionu, Śłozka określił na okres po siódmym

¹³ Por. H. Dziechcińska, *Panegiryk*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław 2002, s. 613–614.

¹⁴ Śłozka twierdzi, że cytuje Księgę Wyjścia, w istocie znajduje się tam inny passus dotyczący pokarmu Bożego – manny zsyłanej wybranemu ludowi przez Boga: „Pan powiedział wówczas do Mojżesza: «Oto ześlę wam chleb z nieba, na kształt deszczu. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej»” (por. 16,4). Wszystkie cytaty biblijne w artykule podaje za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, wyd. czwarte, Poznań–Warszawa 1995.

¹⁵ Uważano go za twórcę śpiewu antyfonowego. Śłozka, nazywa go trzecim po św. Piotrze biskupem, co nie znajduje potwierdzenia w faktach, ale długo było powtarzane w literaturze przedmiotu, por. np. sylwetkę tego Ojca Kościoła w: Филарет (Гумилевский), *Исторический обзор пѣснопѣвцев и пѣснопѣнія греческой церкви*, С.-Петербург 1902, s. 47.

soborze powszechnym (787 r.)¹⁶, zaś za jej autorów uznał kilku twórców różnych czasów: Teodora Studytę, Józefa z Sycylii (Józefa Pieśniarza, Hymnografa), Kosmasa z Majumy, Teofanesa (Wyznawcę), Andrzeja Jerozolimskiego (z Krety), Anatola (patriarchę konstantynopolitańskiego), Jana Damasceńskiego, Marka Mnicha¹⁷.

Ta enumeracja autorów nie kończyła dziejów powstania triodionu, Ślózka uważał, że dopełnieniem historii księgi było pojawienie się egzemplarza wypuszczonego z jego drukarni. Związał zatem powstanie dzieła, skomponowanego przez otaczanych na Rusi kultem Ojców ze współczesnym mu aktem błogosławieństwa otrzymanego od Piotra Mohyły. Wskazał też rangę tego aktu nazywając metropolitę całej Rusi godnym kontynuatorem w wierze i moralności samego Chrystusa, Jego Matki oraz założycieli ruskiego monastycyzmu, świętych przewodników i nauczycieli: Antoniego i Teodozego Peczerskich. Była to zatem okazja do przypomnienia chwalebnych i wypełnionych świadectwami świętości korzeni rodzimego prawosławia:

Но понеже сѧ Трюдь Цвѣтнаѧ за вседѣнїемъ ей, Блѣгодѣтїю Жениха Хрѣта и Млѣтвами прѣблѣгославенныхъ Блѣци нашеѧ Бѣда и всехъ Прѣбныхъ Штець нашихъ, найпаче же прѣводителей и наставниковъ Янтвнѣѧ и Феодосїѧ Печерскїѧ, повеленїемъ же Блѣгословенїемъ и Исправленїемъ наследника ихъ, правобѣрїемъ и нравы ближайша Превещеннаго Архїепїѧ и Митрополита всеѧ Руссїи Кирь Петра Могила, зъ Типографїи моеѧ въ свѣтъ издаетьсѧ¹⁸.

Warto podkreślić, że „metryka” księgi, co dobrze ilustruje zacytowany fragment, miała w czasach reformy cerkiewnej szczególną wartość poznawczą, bywała częścią definicji danego tytułu, obejmującej informacje na temat przeznaczenia i założonych odbiorców pracy. Podobna przedmowa znalazła się w kijowskich drukach: *Czasosłow* (1616), *Służebnik* (1629), lwowskim brackim *Oktoichu* (1639) i innych księgach.

W paratekstach otwierających księgę stałym elementem opisu są informacje na temat powodu druku danego tytułu. Często wskazywaną motywacją były niedobory książkowe. Wyżej zacytowany fragment zawiera krótką wzmiankę o deficycie triodionów („за вседѣнїемъ”) na rynku księgarskim.

Obszerną analizę dostępności ksiąg cerkiewnych w metropolii kijowskiej zawiera słowo do „czytelnika pobożnego” w *Apostole* z 1639 roku¹⁹. Był to zarazem manifest drukarza, zapowiadający kierunek jego działalności wydawniczej. Ślózka wyraził w nim

¹⁶ W VIII i IX w. księga ta jeszcze nie istniała, por. M. Kuczyńska, *Południowosłowiańska poezja liturgiczna w zbiorach bibliotek polskich*, Szczecin 2003, s. 28.

¹⁷ Informacje o księdze i jej autorach por. m.in. К. Никольский, *Краткое обозрѣние богослужебныхъ книгъ православної церкви*, С.-Петербургъ 1895, s. 100–102; Филарет (Гумилевский), *Историческій обзоръ пѣснопѣвцевъ и пѣснопѣнїя...*, s. 298–299; E. Wellesz, *The History of Byzantine Music and Hymnography*, Oxford 1962, s. 141; O. Narbutt, *Historia i typologia ksiąg liturgicznych bizantyńsko-słowiańskich. Zagadnienie identyfikacji według kryterium treściowego*, Warszawa 1979, s. 58–59; M. Lenczewski, *Liturgika czyli nauka o nabożeństwach*, Warszawa 1981, s. 193–194.

¹⁸ Мїхалѣ Глюска, Православномѣ и любовномѣ читателю благословенїѧ, сїенїѧ здравїѧ и многоденстїѧ ѿ вышнѣѧ деснїци, типографъ оусердне желаетъ, [w:] Триодїонъ сїенскїѧ Трипѣвнїцѧ, Львовъ 1642, k. 5v.

¹⁹ J. Isajewicz twierdzi, że w pisaniu tej przedmowy mógł brać udział współpracujący wówczas ze Ślózką Andrzej Skulski – typograf i pisarz, por. Я. Исаевич, *Типографїя Михайла Слезки...*, s. 51. Я. Исаевич, *Українське книговидавня...*, s. 216.

wolę służenia Cerkwi prawosławnej drukiem potrzebnych ksiąg religijnych, wskazując jednocześnie te pozycje książkowe, na które jest największe zapotrzebowanie w środowiskach duchownych i świeckich:

[...] давши покой незличнымъ Сѣтыхъ Бѣгосныхъ Сѣдѣ Бѣодухновеннымъ писамъ, на которыхъ еще окъ Славенское Славенскимъ вѣзрокомъ не слотрило, возмѣмо то тѣикъ прѣ себе, какъ бы было шфитое жниво зъ Салого Писма Бѣгого Старого и Нового Тестамента, Библѣ, мовлю: которои, праве со слезали нарѣ нашъ Хрѣіанскій жадаеть. Жадаеть немнѣй дѣховенство Книгъ очителныхъ, посполите, Постиль реченыхъ; Правиль и Сговорвъ Сѣтыхъ Бѣгосныхъ Сѣдѣвъ, Жітій сѣтыхъ Бѣіихъ. Не сполінаю инныхъ велице потребныхъ, иле ѿ людїи слыхиваю, книгъ. Не всполинаю, мовлю, какъ бы ихъ типѣ выдаючи, и єдина и дрѣгал десѣтерѣца Тупографїи не ваковала. Єщеть заправды и вѣ самыѣ цѣковныѣ Тупомъ свѣтѣ поданыи Книги, не баръз богаты естесмо. Єще Миней мѣсѣчныхъ вѣ Тупографїахъ нашихъ Рвсїйскихъ нѣ всполинены коли єсть ѿ кого. Зачинъ не мѣнливомъ Тупографномъ тшательо, и тѣкъ бы пороженѣ и тескность до часѣ перервати могли²⁰.

Wedle relacji drukarza w końcu lat 40-ch XVII wieku istniała grupa ksiąg wciąż niedostępnych w języku słowiańskim. Jak metaforycznie wyraził to przedmówca, były to te dzieła, na które „słowiańskie oko nie spojrzało jeszcze słowiańskim wzrokiem”. Kolejna kategoria to pozycje takie jak Biblia, pisma Ojców Kościoła, zbiory kaznodziejskie, hagiograficzne, księgi prawa kościelnego nadal trudne do zdobycia. Dzięki wysiłkom typografów zdecydowanie łatwiej było nabyć czasosłowy i psalterz, ale apostoł, którego egzemplarzy przez pewien czas nie brakowało, ponownie należał do ksiąg poszukiwanych, zwłaszcza w wiejskich parafiach. Dlatego faktem wyczerpania nakładu poprzednich edycji²¹ tej oczekiwanej w środowisku duchownym księgi Śłozka uzasadniał fakt przygotowania nowej edycji we własnym warsztacie w 1639 roku:

В часословы, ѷсалтыры, и тымъ подобныѣ книги, ижъ за ласкою Бѣжею а тшательнымъ трѣдолоубїемъ Тупографомъ, и сѣла шфитѣютъ. Швфитоваии, вѣ правдѣ и вѣ книги яплы названыѣ, але за давнымъ ихъ выданїемъ ижъ многїѣ повѣтѣшли, многїѣ поповалиса, и старожитности стрѣхлѣли, пристомло абымъ и а зъ ними, такъ перевѣтками зъ дѣтиньства працюиѣ набытогъ ремесла мовѣмъ, прѣ олтареѣ Бѣїи и прѣ ласкавыи Конспектѣ твоеи, Чителникѣ побожный ставїса²².

Śłozka, wydając rok później oktoich, w przedmowie do „pobożnego czytelnika” przekonywał, że do pracy skłonił go brak nowszych wydań tego zbioru. Kłóci się to z faktem, że rok wcześniej (1639) z prasy lwowskiego bractwa wyszedł nieco zmieniony wariant *Oktoicha* wydanego tamże w 1630 roku, a przygotowany przez Iwana Kunotowicza. Drukarz argumentował jednak, że nadal brakuje księgi w ubogich cerkwiach, a jednocześnie jest na nią ogromne zapotrzebowanie z racji jej podwójnej funkcjonalnej wartości. Umożliwia ona duchowieństwu sprawowanie nabożeństw, a całej wspólnocie

²⁰ М. Слоска, Чителникови Побожномъ и ласкавомъ тупографѣ, при доверомъ здорови ласки и вагѣтѣва Бѣгого оупреїлие зычи(т), [w:] Апостоль, Львовъ 1639, k. 11v–12.

²¹ Apostoł został wydany jeszcze w XVI w. przez Iwana Fedorowa we Lwowie (1574), braci Mamoniczów w Wilnie (1591 i ok. 1592, po 1595), Spirydona Sobola w Kijowie (1630), Kuteinie (ok. 1632) i Mohylowie (1638). Apostoł Śłozki to pierwsza w XVII wieku lwowska edycja tej księgi.

²² Ibidem, k. 12.

oddawanie chwały Bogu; jednocześnie – zwłaszcza w wersji krótkiej, niedzielnej – jest podstawą szkolnego kształcenia dzieci i młodzieży:

Межи иншими еднакъ до того побѣдками, деѣ сеобливе речи причиноу ми были. Давное видана Книги тоѣй, за котрымъ змѣшеніе се оноиже настѣповало, и потреба конечнаа, такъ вѣ нащѣ Школы молоді истинноу и бл҃гочестноу працюющей на посполитію вѣ Цркви Бж҃ей и на сеоблисю Правила потребеѣ, а сеобливе вѣ нищѣтѣ законѣ Бж҃омѣ оучачиса твѣрающей, какъ тежѣ и прѣчотоу сѣнствѣ саомѣ почтеннымъ при оубогихъ црквиахъ вѣ недостаткахъ живѣчнѣ, которыми и дла оуставичныхъ праць своихъ и дла тескности людской до слѣхана хвалы Бж҃ей, досытъ вѣ тымъ повинности своей выгожаютъ, кгда дна принаимѣѣ одного вѣ тыждень звыклое набоженство пристойне ѿправлятъ, и дла тогожѣ Свѣботныѣ и Нѣныѣ Канвы, чинне вѣ Гвѣнахъ црквиныхъ сѣ Книги Канвовѣ бл҃жѣнаго Івана Дамаскина вычерпнѣвши прѣдо мноу вывшихъ Книги тоѣй выдателевѣ наслѣдовалемъ. Особо зась всѣмъ днѣмъ сѣдничнымъ, съ Тропарями, и Кондаками Яѣтлы, и Свѣла слѣжачѣе придалемъ, которыхъ Хрѣтолюбивый милостникъ црквиный на потребеѣ кромѣ жадного смѣшеніа заживати можеть.²³

Powyższy cytat dowodzi, że Ślozka, uzasadniając decyzję o druku *Oktoicha* (podobnie w innych paratekstach) wskazywał funkcjonalną wartość danej księgi, ważnej dla prawosławnej społeczności w życiu duchowo-religijnym, ale też kulturalnym.

W jego piśmienniczej spuściznie pojawiły się też wątki autobiograficzne, m.in. niezwykle popularny motyw talentu otrzymanego od Boga²⁴. Jak przekonywał nieco patetycznie i być może nawiązując do paratekstów Iwana Fedorowa²⁵, jest to dar, którego nie należy marnować, ale rozwijać przede wszystkim z myślą o duchowym pożytku bliźnich: prawosławnych chrześcijan, którym pragnie służyć umiejętnościami: „Ячколвекъ Чителникѣ ласкавий, много причинъ до видана Книги тоѣй мѣлемъ, которыми притисненый праве бѣдѣчи, талантѣ ѿ Б҃га мнѣ данного тратити, албо тежѣ вѣ пожиткѣ Православныхъ христѣанъ дарно затримавати не хотѣлемъ”²⁶. Znacznie szerzej kwestia została omówiona w *Apostole* z 1639 r., który Ślozka anonsował jako pierwszy samodzielny druk w nowo założonej typografii. W liście dedykacyjnym do Piotra Mohyły biblijna przypowieść o talentach, stała się częścią wyznania, w którym

²³ М. Слѣзка, Чителникови побожномѣ и ласкавомѣ типографѣ, при добромъ здорови ласки и бл҃венства Бж҃ого оупрейме зычитъ, [w:] Октвиухъ сирѣчѣ Усмогласникѣ. Твореніѣ Прѣѣ ѿца Івана Дамаскина и прочѣ Сѣщѣ, Львовѣ 1640, 3в–4.

²⁴ O wędrowce tego motywu, obecnego już w ruskich księgach rękopiśmiennych, a następnie w paratekstach ksiąg drukowanych na terenach ukraińskich metropolii kijowskiej, w tym także u Ślozki, por. J. I. Сазонова, *Украинские старопечатные предисловия конца XVI – первой половины XVII в. (особенности литературной формы)*, [w:] *Тематика и стилистика предисловий и послесловий. Русская старопечатная литература XVI – первая четверть XVIII в.*, Москва 1981, s. 162–164.

²⁵ Podobieństwo zauważył Jarosław Isajewycz: Я. Исаевич, *Типография Михайла Слезки...*, s. 50. Na temat motywu powołania w paratekstach I. Fedorowa: А. Наумов, *Теологичны аспекти друку (на materiale najstarszych wydań cerkiewnosłowiańskich)*, [w:] *Najstarsze druki cerkiewnosłowiańskie i ich stosunek do tradycji rękopiśmiennej*, red. J. Rusek, W. Witkowski, А. Наумов, Kraków 1993, s. 89–91; polskojęzyczne posłowie I. Fedorowa do *Apostola* (1574) w tłumaczeniu Aleksandra Naumowa, por. *Appendix*, [w:] А. Наумов, *Domus Divisa. Studia nad literaturą ruską w I Rzeczypospolitej*, Kraków 2002, s. 223–228; o tym motywie w pismach obu drukarzy por. także J. I. Сазонова, *Украинские старопечатные предисловия...*, s. 163; Т. М. Росовецька, *Михайло Слѣзка – друкар, письменник, бібліофіл та його бібліотека як джерело творчості*, „Руккописна та книжкова спадщина України” 2004, cz. 9, s. 61–62, <http://nbuv.gov.ua/UJRN/rks_2004_9_9> (20.07.2019).

²⁶ М. Слѣзка, Чителникови побожномѣ и ласкавомѣ типографѣ..., [w:] Октвиухъ..., k. 3в.

drukarz przekonywał, adresata listu i odbiorców księgi, że świadomie wybrał profesję i zamierza dochować wierności temu posłannictwu²⁷:

Ктожъ прошѣ, назватиса можетъ слѣгоу, зыскъ Панѣ своимѣ зъ Талантѣмъ възатыхъ чиначимъ, если не той колѣкѣ, который Таланты, то естъ, дары Бжїи, (такъ то Розвѣи, хѣтъ, паматъ, дѣшкѣ и тѣла здолности, силы, наѣки, оумкѣтности, и всѣ цноты) добре оуправлетъ, и ихъ на добре заживлетъ. Ижъ Иеронимъ Оубїи любитъ: Вплати, и вѣ двоухъ, и вѣ едноумъ Талантѣ, ливъ розныѣ ласки быти розвѣимю, который каждомѣ сѣтъ даны, ливъ, же вѣ первомъ всѣ чвѣства або змыслы были ѣзамѣнованы, вѣ дрѣгомъ оумкѣтность и дѣла, вѣ третемъ Розвѣи толѣкѣ, которыймѣ людѣ ѿ вестїи дѣлатъ²⁸.

Śłozka przywołał wypowiedzi autorytetów dotyczące pomnażania „talentów”: komentarz Jana Złotoustego o dobru, które przejawia się różnymi pracami na rzecz bliźnich, rodzaj tej służby zależy od możliwości człowieka i nabytych przezeń umiejętności. Zdaniem kolejnego przywołanego w paratekście świętego Ojca – Anastazego Nicejskiego – przypowieść o talentach opowiada o wszelkich dawanych ludziom darach Bożych, które muszą w sobie rozpoznać, aby móc je następnie pomnażać dla dobra innych. Każdy człowiek otrzymał talent od Boga, jak pisał Śłozka, przechodząc do opowieści o sobie i o swoim powołaniu do pracy drukarskiej. Gdyby go nie podjął, upodobniłby się do ptaka, który nie lata:

[...] развѣчленѣи и та ѿ совѣк, жемъ не чѣждѣ Талантѣ ѿ Бга ми дарованогъ зосталъ, вѣдѣчи ѿ дѣтнѣства моего при знаменитомъ, а Цркѣи Бжїей Блгопотребномъ, и многоплодномъ дѣлкѣ Тупографекомъ выхованы, и пѣ мѣрѣ дарованїа Хѣа, вѣ немъ вычвѣчоный. В которѣ пристойне и порадне (на чѣстѣ Бгѣ вѣ Тройци Единомѣ, на созиданїе Цркѣвное, на ползѣ ближнїи, и на поцтвѣе, на томъ мѣзерїи полноумъ свѣта выгнаню, свое выживенїе и выхованїе) не знайдѣватиса, и не работати, нѣчого инного чинити не розвѣчлѣ вымъ себе: толѣкѣ на подовѣнѣство стрѣса (дла тогѣ самогѣ, не чистогѣ и на шфѣрѣ Бгѣ не згожогѣ птака) скрыдла маючи, по земли валенчатиса, а взгорѣ наннѣи не подноситиса и не лѣтати, и што нѣто не вѣдачнымъ, злослывымъ, лѣннвымъ и неключимымъ работѣ зоставши, Талантѣ Пана своего вѣ земли закопати. Я за тыли и слѣшне оногѣ помененогѣ учекивати вырокѣ²⁹.

Śłozka uważał, że ludzie, którzy porywają się na dzieło niezgodne ze swoim posłannictwem i możliwościami, są niczym mitologiczny Ikar z drewnianymi skrzydłami, porównywał ich daremnie wysiłki do tych czynionych przez bohatera bajki Ezopa – żółwia, który pobierał naukę latania od orła. Dlatego, jak konstatował, zamierza być wierny drukarstwu, które nazywa dziełem świętym, od dzieciństwa mu bliskim. Uważał, że dzięki pomnażaniu talentów będzie mógł wspomagać Rzeczpospolitą i Cerkiew jednocześnie – tę służbę traktował poważnie, jako obowiązek i przekonywał o swoim szczerym pragnieniu i zapale do wykonania zamierzonej pracy („serce gorące i ochocze”):

²⁷ Być może dodatkową motywacją Śłozki przy wyborze tego motywu był fakt, że adresat listu – Piotr Mohyla w przedmowie do *Służebnika* (Kijów 1629) nazywał księgi m.in. „dziesięciną od powierzonej winnicy” i „zapowiedzią lichwy od wręczonego talentu”, por. A. Naumow, *Księgi w Ławrze Kijowskiej*, [w:] *Domus Divisa...*, s. 95.

²⁸ М. Слоска, *Исне вѣ Хртѣ Превлѣвнѣйшомѣ Господинѣ и ѿцѣ Егѣ Млти Господинѣ ѿцѣ Петрѣ Могилѣ*, [w:] *Ипостольѣ, Львовѣ* 1639, к. 2г–v.

²⁹ *Ibidem*, к. 3г–v.

[...] за дѣло Типографское, дѣло Гѣое, а личѣ зѣ дѣтнинѣства привыклое взаменилса. И любу самѣ вѣдомымѣ и оупевеннымѣ не естемѣ, штобымѣ прѣ то, чи сѣно, чи дрова чиии тежѣ камѣннѣ до вѣдована Цѣркве неслѣ: оумыслѣ единакѣ занесте вѣхотный и сѣце горячѣ склонное, прихилѣное и пилѣное кѣ ней вѣ совѣкѣ чѣю, знаю и вказѣю. И здаетѣ ми са, же такѣ вѣ довре постановленой и порадной Речипосполитой, шпетнаѣ бы речѣ была, абы, гды дрѣгикѣ вѣдѣютѣ, и вѣ иншихѣ роботахѣ своихѣ знайдѣются, нѣкоторыекѣ гнѣсностью, недбалѣствомѣ и проживанемѣ бавили са, тѣшили са и вѣ немса занѣривши ткѣвали и оутупали. Такѣ и вѣ Речи Посполитой цѣрковной, шпетнаѣ была бы речѣ, абы, гды иншѣкѣ, вѣдѣле злѣцонѣкѣ совѣкѣ ѿ Бѣга и старшихѣ своихѣ повинности, свои речи справѣютѣ, любу вѣ дѣховныхѣ, любу тежѣ вѣ свѣцкиѣ забавахѣ працѣючы, еслибымѣ ја вѣ прожнотѣкѣ погрѣшилсѣ талантѣ ѿ Бѣга повѣренный закопалѣ [...] ³⁰.

Jest to prawdopodobnie najdłuższy fragment paratekstu o charakterze autobiograficznym w spuściźnie Ślōzki. Opisał w nim swoją niedolę i prześladowania, związane z prowadzoną działalnością. Nie wymienił swoich prześladowców, ale metropolita zapewne znał lwowski zatarg z bractwem dotyczący monopolu na druk ksiąg cyrylicą w tym mieście, tym bardziej, że stauropigia interweniowała w tej sprawie zarówno u lokalnych hierarchów, jak i samego patriarchy³¹.

Po kilku latach przerwy w wydawaniu cyrylickich ksiąg we własnym warsztacie³², Ślōzka raz jeszcze w 1654 roku wypuścił *Apostol*, a po kolejnych 10 latach – ponownie *Triodion postny* (1664) oraz *kwiety* (1666–1667). Dołączył do ksiąg parateksty, które różnią od tych towarzyszących wydaniom z lat 30-ch i 40-ch. W dojrzałym okresie twórczości Ślōzka traktował list dedykacyjny i przedmowę jako medium, dzięki któremu docierał do odbiorców, wchodząc w rolę nauczyciela, a nawet mentora³³. Były one nie tylko bogatsze w środki retorycznej perswazji, co jest świadectwem wyrobienia literackiego, ale i głębsze od poprzednich. Znamienny jest fakt, że rozważania świeckiego autora na temat roli księgi w życiu duchowieństwa i wiernych nabrały wymiaru religijnego, a nawet teologicznego.

Główne wątki w paratekstach, takie jak poczucie posłannictwa, chęć służenia księgam prawosławnej Cerkwi, spełnianie czytelniczych oczekiwań³⁴ nadal są obecne w twórczości Ślōzki. Towarzyszy im jednak uzasadnienie rozległe, przemyślane i umieszczone w nieco szerszym kontekście duchowo-religijnym.

³⁰ Ibidem, k. 3v–4.

³¹ І. Огієнко, *Історія українського друкарства...*, s. 152–153.

³² W 1646 roku wydał dwie księgi na zamówienie biskupa Żeliborskiego, a pięć lat później *Antologion* dla lwowskiego bractwa (1651).

³³ Nietypową problematykę podjął Ślōzka w przedmowie do kleru, dołączonej do drukowanego dla bractwa lwowskiego *Liturgiarionu*. Była ona ujęta w formę nauki o tematyce moralnej, dyscyplinarno-organizacyjnej, związanej z praktyką liturgiczną, drukarz wkroczył tym samym w kompetencje biskupa, który miał obowiązek pouczania duchowieństwa na synodach i podczas chirotonii, por. М. Словка, *Превѣщениымѣ ежѣ вѣ Хрѣтѣ, и вѣ Бѣгочетїи Япѣскїи оученїи, и сѣыхѣ оцѣ догма(т) и преданїи довланиѣ хранитѣлїи, сѣыл соборныя Япѣскїа Восточныя Цѣркве, Ярхїєрєлїѣ и Пастырєлїѣ, и всегѣ чинѣ цѣрковногѣ ѿцѣлїѣ и вратїїѣ дѣховнымѣ, ѿ вселиного Бѣга вѣ Трїци славиного: мирѣ, здравїѣ, долгодєньствїѣ, провоправдѣнїи и дїшевногѣ спасенїѣ, [w:] Литургиарїон си естѣ слѣжєвникѣ, Львовѣ 1637, k. 2–4v.*

³⁴ Пор. Міхалїѣ Словка, *Яснѣ вѣ Хрѣтѣ Превєлєвномѣ Сѣгѣ Млїти Господнїѣ Сѣщѣ Ярсєнїю Жєлїворєкомѣ, зѣ Ласки Бѣжїѣ Єпископѣ Львовєкомѣ, Галицєкомѣ и Камєнца Подолѣскагѣ и прѣд, Православномѣ Сѣщѣ Панѣ Пастырєвїи и доврѣдѣвїи мєомѣ вєлицѣ мїтївоїѣ, [w:] Япєстолѣ, Львовѣ 1654, k. 2v.*

Podobnie jak w pierwszej edycji *Apostola*, w dedykacji z drugiego wydania Śłozka informował o zgłaszanych przez parafie deficycie tej księgi, tym razem był on spowodowany zniszczeniami po najazdach wrogów:

[...] побѣдкою желающихъ сегв рѣкодѣла моего, вѣ потребѣ цркви, вѣ соблвнѣ настоащихъ времени, вѣ Книги ѿ наѣздвѣхъ непріателскихъ шенищеннымъ, такъ тежѣ возваніа моего ради, нездаучиса дарованіа мнѣ вѣ прожитое, ѿ Оца, и питателя Нѣнаго данаго, запомнѣлымъ³⁵.

Natomiast w przedmowie tej księgi pisał o powołaniu i pragnieniu spełnienia oczekiwań księgarskich środowiska świeckiego i duchowieństwa:

[...] дѣло доброе, вѣ очахъ каждого видимое шдержѣтъ свою похвалѣ. Ровнымъ способѣмъ поддѣтъ возваніа моего ѿ Гѣ Бѣ врѣченнаго за побѣдкою многихъ побожны Православны дѣховнаго Клирѣ, и свѣцкаго Сана людей, выправѣючи на свѣтъ, зѣ Прасы Твпѣ моего оупривиліеванаго³⁶.

W obydwu paratekstach był to zaledwie początek obszernego wywodu na temat szczególnej wartości tej „błogosławionej” księgi, zawierającej fragmenty z Pisma Świętego. Sięgając po motywy roślinne drukarz wysławiał słowa tej księgi, wypełnione zbawczą mocą, „kwitnące niczym oliwki” i będące „latoroślami, zdobiącymi dom Boży”³⁷. Przypominał, że na nich opierają się nauki Ojców Kościoła i kaznodziejów, którzy zapewniają ciągłość nauczania. Zostało to pokazane z wykorzystaniem niezwykle często występujących już w rękopiśmiennych księgach średniowiecznych, biblijnych toposów niewyczerpanego źródła wody żywej, słodsze od plastrów miodu pokarmu pochodzącego z rajskiego kwiecia (Ps 19(18), 11), promieni słonecznych oraz motywu opoki:

Тын то ал'вовѣмъ Бжѣтвенна дѣлскія Книги, которіи своими сѣсительными писаніи, такъ маслина плодвита вѣ домѣ Бжій процвѣтаютъ, Црковѣ ѣ блговонными, чтеніа бгдѣховенна расли оукрашаютъ. На тѣи также на крѣпкомъ основаніи сѣын Вселенскіи Учительѣ свои побченіа созидаютъ, зѣ нѣ шрость источника нѣнаго, такъ з Оцеанѣ непреврннаго, дѣйствѣ ѣ дѣла черплюще, на всю Вселеннѣо изливаетъ, зѣ нѣхъ Бгдѣласнїи проповѣдници, слово Бжїе, такъ зѣ цвѣтѣ Райскїи, брашно, и питіе дѣшевное паче меда, и сота, сладчайшее собирающе, оумѣ дѣховны насыщаютъ. Тын то достохвалнїи Книги, которіѣ тако сѣнце непомраченными свѣтилиани, всю Вселеннѣо проходѣще, зѣ теиности невѣрїа освѣщающе, вѣ свѣтъ Крѣры Православной вѣ водѣтъ³⁸.

W przedmowie nawiązując do motywu życia jako duchowej walki z nieprzyjacielem, Śłozka nazywał księgę orężem, uważał, że po ten rodzaj duchowej broni sięgać powinni zarówno wykorzystujący ją w trakcie nabożeństw księża, jak i wierni – do samodzielnej lektury, służącej dobru własnemu i bliźnich:

[...] намѣ, вѣ сѣмѣ воюющимъ и нѣкшнѣмъ житїи дчаснѣмъ подоваеть, вѣ оржїа противко дѣшевнѣмъ непрїателю приспособлатиса. Гдѣ тойже Очитѣ ѣ даетъ намѣ дѣховнѣо презѣ

³⁵ Ibidem.

³⁶ Михаїль Глюска, Побожноѣ и Хрѣтолюбивоѣ чителникови Твпографъ..., к. 6.

³⁷ Drzewo oliwne, pszenica i winna latorośl to ważne rośliny, z których przygotowuje się dary eucharystyczne oraz materię sakramentu, D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 171, 180.

³⁸ Михаїль Глюска, Існѣ вѣ Хрѣтѣ Превлѣвнѣмъ ѣгв Млчи Господнѣ ѣцѣ Ярсннѣ Желнворскѣмъ..., к. 3–3v.

Єфесіанцевъ пересторогъ, мовачи: Облещѣтеса въ всѣ оубѣжѣнїа Бжїѣа, такъ возмошы вамъ стати противъ кознемъ діаволскимъ. Оубажай же Чителникъ, такъ речъ вѣще до спїна єсть полезнаа, нетолко чтенїа зъ оустъ иннихъ сї Бгѣдхѣновенныхъ Книгъ Япласкї сѣхрати, але барзкї Гды можешъ вныє самъ исчитовати въ память и наѣкъ дхѣвенїю брати къ збѣдованю такъ себе самагѣ, такъ и твоего ближнѣгѣ³⁹.

W przedmowach i listach dedykacyjnych wydanych wcześniej w Kijowie *Triodionów* postnych (1627, 1640, 1648) przewijał się motyw duchowej strawy. Śłozka nawiązał do niego i rozwinął w paratekstach *Triodionu* postnego z 1664 roku: w ofiarowaniu dla biskupa Atanazego Żeliborskiego i w przedmowie, która jest w istocie przedrukiem wstępu Piotra Mohyły do edycji kijowsko-peczerskiej tej księgi z 1640 roku, o czym drukarz nie informuje w ramie wydawniczej⁴⁰.

Przedmowa Mohyły wkraczała w obszary chrześcijańskiej antropologii, metropolita opisywał „szlachectwo” obdarowanego „obrazem Bożym” człowieka, którego godność w związku tym darem nie jest niższa od anielskiej, wskazał też odwiecznego wroga ludzkości – szatana, czyhającego na leniwą duszę⁴¹. Jediną skuteczną obroną przed jego atakami była czterdziestodniowa pokuta, obejmująca całą psychofizyczną istotę ludzką, a więc nie tylko to, co w niej cielesne (np. poprzez ograniczenie jadła), ale i to, co duchowe („оумнѣ постити”) i odnosi się do całej osoby⁴². Duchowy post – jak objaśniał – polega na wystrzeganiu się grzechu, a *Triodion*, to przewodnik, który wspiera człowieka w realizacji tej ważnej w planie zbawczym praktyki („Królestwo niebieskie osiągniesz”), zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu:

Постъ тежъ захѣвати, не тылко встрымываючися ѿ покарнїс ненадежного, и ѿ Цркви Стѣой заказаного, але тѣ и оумнѣ, не тылко телесне, повиннїхю постити, вьстерьѣгаючися абыхны анѣ мыслили штобы зъ образою Бжїєю было [...] Чителникъ ласкавий, всѣ дхѣвеннї Цноты захѣвѣючи ѿправовати, латвоса възбѣдишь до розмышлѣннѣ доводѣйствѣ Бжїихъ, латво прийдешъ въ покарнїє, латво заправишъса дхѣвнѣ, же иншихъ часевѣ шхѣтнѣкї бѣдешъса брати до покъты стѣой, и до постерьѣганнѣ сѣлнѣннѣ твоего, маючи то все на памяти, што той Бжїнїкї стѣой Постъ намъ оуказѣтъ. Яковымъ бы заєє порядкомъ мѣли тыи мѣтвы стѣин ѿправоватиса въ той Постъ, порадне маешъ расположеныи, такъ же оуказѣтъса кожного дна, пакїи мають быти читаныи, што гды выконаешъ, безъ похыбы удѣржишь пожитокъ

³⁹ Мїханаѣ Слюска, Повежнїи и Хрѣтолюбивоїс чителнїкови Типографъ..., к. 6v.

⁴⁰ Śłozka prawdopodobnie nie miał oficjalnego pozwolenia na przedruk przedmowy nieżyjącego metropolity. Prawa autorskie nie podlegały wówczas ogdornej regulacji. Drukarze działali w oparciu o przywilej królewski, grodzki albo biskupi. W swoim druku Śłozka zmienił grafikę inicjału, usunął też ostatnie zdanie paratektu – błogosławieństwo metropolity dla użytkowników księgi, a pod tekstem zamieścił podpis: „We Lwowie Michał Śłozka”, co wskazywało ogólny udział lwowskiego drukarza w powstaniu tej księgi, ale mogło też wprowadzać w błąd czytelników, sugerując autorstwo Śłozki. Prawdopodobnie drukarz uznał swoje prawo do dowolnego korzystania z wersji peczerskiej, wtedy gdy kijowska typografia sprzedała mu część nakładu *Triodionu* z 1640 roku oraz udostępniła deski z kartą tytułową i ilustracjami.

⁴¹ [Piotr Mohyła], *Прѣдмова до Ласкавогѣ Чителнїка*, [w:] *Тридїѣвнѣ сн єсть трїпѣкнїцъ*, Львовъ 1664, к. 6.

⁴² *Um* czyli w języku greckim *nous*, odnosi się do sfery duchowej (*pneumatikos*) i ma szersze znaczenie niż łac. *ratio*. Wiąże się z trychotomiczną koncepcją człowieka, który ma w sobie ciało, duszę, ale i ducha. Pojęcia *nous*, które trudno adekwatnie przetłumaczyć na język polski, jest według Władimira Łosskiego najbliższe znaczeniu *osoby*. Zdaniem Johna Meyendorffa, *nous* jest nie tyle częścią człowieka, co zdolnością do transcendowania siebie, aby mieć udział w Bogu, jest jednością złożonej natury, wolnością człowieka, por. J. Meyendorff, *Teologia bizantyjska. Historia i doktryna*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 1984, s. 182–183.

ДѢЛОВЫЙ, НЕ ИНЫИ ТЫЛКО ЛАСКѢ БЖІЮ, А ЗА ТОЮ, ГДЫ НЕ ОУТРАТИШЬ ПРЕЗЪ ГРѢХЪ ЦРѢВНОЕ НѢНОЕ, ПОЛЪЧИШЬ⁴³.

Śłozka nie tylko przedrukował naukę Mohyły, ale kontynuował zawarte w kijowskich triodionach rozważania dotyczące duchowej stawy – Słowa Bożego – w liście dedykacyjnym. Odwołując się do wersetu z Ewangelii św. Mateusza: „Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (4,4), nauczał odbiorców o istocie duchowego pokarmu, wskazując na triodion jak na bogate jego źródło:

БГ̃ ДАДѢ ПИЩѢ ВСАКОИ ПЛОТИ, ДАЕТЪ ПИЩѢ И ДѢХОВИ. [...] ТАКЪ КАЖДЫЙ ДѢХЪ АЛБО ДѢЛОВЫЙ ЧЛѢКЪ, МАЕТЪ ПОКАРИГЪ ДѢЛОВЫЙ, ДАНЫЙ СОВѢЩЪ БГ̃А. ПОКАРИГЪ ТОЙ, ПОКАРИ ЕСТЬ ГЛѢ БЖІИ ПОСИЛАЮЧИИ ДѢШЪ ЧЛОВЕЧІЮ, ВЕДАЩІИ НАШКИ ОПСИТЕЛА НАШЕГВ. НЕ Ш ХЛѢБѢ ЕДИНОМЪ ЖИВѢ ВѢДЕТЪ ЧЛѢКЪ, НО Ш ВСАКОМЪ ГЛАГОЛѢ ИСХОДАЩЕМЪ ИЗЪ ОУСТЪ БЖІИХЪ (МАФ. ГЛѢ 4). ТАКИМЪ ПОКАРИОМЪ, И ПОСИЛОМЪ, ПОСТАЩИМЪСА ПРЕЗЪ ДНИИ ЧЕТЫРДЕСАТЪ БЕЛИКАГВ ПОСТА ЕСТЬ КНИГА СІА НАЗВАНАА, ТРИОДИИ ПОСТНАА⁴⁴.

Obszerny wywód Śłozki dotyczył walorów duchowego pokarmu. Drukarz przywoływał obrazy ze Starego Testamentu i innych źródeł, które pozwalały mu wyrazić wartość zawartych w triodionie krzepiących duchowo słów Bożych. Opisując słodycz pokarmu duchowego, przywołał m.in. zagadkę Samsona przeznaczoną dla gości weselnych oraz jej rozwiązanie (Sdz 14, 18–19): „Cóż słodsze niż miód, a coś mocniejszego niż lew”. Filistyńska odpowiedź w czasach łaski wymagała według przedmówcy aktualizacji, bowiem słodkie „niczym miód dla ust prawowiernych” są Słowa Boże wypowiediane ustami Ojców świętych w *Triodionie*: „Покаригъ той естъ солодкїи. [...] слова ГДНА ОУСТЫ ОЦЕВЪ ГТІХЪ ГЛАГОЛАНЕ, ВЪ КНИЗѢ СЕЙ НАИДѢЮЧЕСА СЪТЪ, ПАЧЕ МЕДА ОУСТВОМЪ ПРАВОВѢРНЫХЪ. [...] ДОЗНАЮТЪ СОЛОДКОСТИ ПАЧЕ МЕДА СМАКЪЮЧИ ПОТРАВѢ ПОСТНИЮ СЛОВЕЩЪ ДХА ГТІОГВ, ВЪ КНИЗѢ СЕЙ ВЕРѢТАЮЩИХЪСА⁴⁵. Pokarm duchowy jest też drogienny, niegdyś w czasach Kleopatry wydawało się, że nie ma cenniejszej stawy niż ta z drogiej perły, zdjętej z królewskiej nausznicy, którą przygotowano w czasie uczty na cześć Antoniego Rzymianina. Jednak zawarte w triodionie słowa, wypływające z ust Ojców pod natchnieniem Bożym, przewyższają wartość perłowej potrawy i wszelkich innych drogocennych kamieni czy złota. Z duchową stawą nie można konkurować także pod względem smaku, o czym najlepiej wiedzą ludzie, którzy wybierają żywot wypełniony postem, tzn. mnisi:

ПОКАРИ ЕСТЬ ТОЙ ДОРОГИИ. [...] ЛЮБО СЛОВА, КОТОРЫЕ ОЦЫ СЪИИ ПРЕЗЪ ДХА ГТІОГО ВЪ КНИЗѢ СЕЙ НАПИСАЛИ И ПОДАЛИ ПРАВОВѢРНЫМЪ СЪТЪ НА ОНІЮ ПОТРАВѢ ПЕРЛОВІЮ, И НА ВШЕЛАКІИ КАМЕНЬ ДОРОГОЦѢННИИ, НА ВШЕЛАКОЕ ЗЛОТО. [...] КОТОРЫИ ПОСТНИЧЕСКІИ ЖИВОТЪ ШЕВІРАЮТЪ СОВѢЩЪ, ЧЫТАЮЧИ СЛОВА, И СПѢВАОУЧИ ПѢСНИ БГОДѢЛОВЕННЫЕ ВЪ КНИЗѢ СЕЙ, ЛЮБОВЪ МАЮТЪ ДО НИХЪ ПАЧЕ ЗЛАТА И ТИПАВІА, И СМАКЪЮТЪ НАДЪ ПОТРАВѢ ПЕРЛОВІЮ⁴⁶.

⁴³ Ibidem, k. 6v.

⁴⁴ М. СЛЮЗКА, ИСНЕ ПРЕВЕЛЕНОМЪ ВЪ БГ̃СЪ ГГО МЛТИ ГОСПЕДИНЪ ОЦЪСЪ ЯФОНАСІЮ ЖЕЛИВОРКОМЪ..., k. 2.

⁴⁵ Ibidem, k. 2 r.–v.

⁴⁶ Ibidem, k. 2v.

Według Ślózki, opisywany pokarm jest niezwykle sycący, posila duszę i krzepi ciało, jak niegdyś manna Izraelitów podczas wędrówki do Ziemi Obiecanej. Święte pisma, takie jak te z tridionu, wzmacniają człowieka przez okres Wielkiego Postu, ale – co istotne – powodują, że chrześcijanie nie opadają z sił w trakcie całej życiowej pielgrzymki do Boga, którego pragną oglądać twarzą w twarz:

Покариѣ той естѣ сильный, и вѣлце посилюющій, Тѣло и дшѣ: Силеныѣ Покаромомѣ, Манною нѣною, хлѣбомѣ Ягѣкииѣ посиляиша Йѣлганѣ на дорозѣ, прѣ лѣтъ Четырѣдсѣтъ, нѣмѣ пришли до земли вѣбцанной, медомѣ и млекоѣ плинѣчей. [...] Которыи сѣтъ на дорозѣ житїѣ тогѣв дочасногѣ, и котрый сѣтъ на дорозѣ Великой четырѣдсѣтници, нѣмѣ приходѣтъ до земли вѣбцанной вѣчнон нѣной, плинѣчей медомѣ и млекоѣ сладкаго видѣнїѣ лица Бжїѣ, нѣмѣ приходѣтъ до Горы не подвижной Сионской. Йѣкъ инныи сщѣнными Писанїи, такѣ и сиини Триѣсѣнцими, кѣ хвалѣ Трїци Прѣтой зложеныи ѿ Оцѣ сѣыхѣ, посилюѣтѣса, и вѣ крѣпости їади тоѣ ндѣши наинѣи не славѣкѣаютѣ⁴⁷.

Ważną cechą duchowego pokarmu jest jego nieśmiertelność (Покариѣ той естѣ не смертѣльный, k. 2v–3). Przedmówca ostrzegał przed śmiercią, która czyha na człowieka w rozmaitych wymyślnych potrawach. Jako przykład posłużyła opowieść o zatrutej potrawie z Drugiej Księgi Królewskiej (4, 38–41). Polecanym czytelnikowi źródłem nieśmiertelnego pokarmu była księga, dająca dostęp do Bożej potrawy i duchownego stołu, których istotą jest życiodajne Słowo:

Смерть естѣ вѣ кнѣвоѣ члѣе Бжїѣ. Такѣ и вѣ розмантыхѣ вымыслѣныхѣ потравѣхѣ вываѣтъ смерть, але не вѣ потравѣ Глѣ Бжїѣхѣ, на Трапезѣ Дхѣвной. Глѣи таже азѣ глѣю вѣмѣ (ловитѣ Сѣптѣлѣ) Дхѣ сѣтъ и Животѣ сѣтъ. Дхѣ сѣтъ и Животѣ сѣтъ Глѣи Дхѣ Оѣаго, оусты Оцѣвѣ Сѣыхѣ вѣ Книзѣ сей всѣмѣ, котрый прилѣпѣютѣса Гдѣви и единѣ дхѣ сѣтъ сѣ Гдѣмѣ⁴⁸.

Ślózka podobnie jak intelektualiści (redaktorzy, tłumacze, edytorzy) skupieni w środowisku ławry Kijowsko-peczerskiej postrzegał wydawanie ksiąg liturgicznych jako wymóg zbawczy⁴⁹. Wywód na temat duchowej strawy, podobnie jak w przypadku ówczesnych mów i kazań, Ślózka poprowadził w sposób charakterystyczny dla barokowego stylu. Wybrał wyjściowy obraz pokarmu (w innych pracach – rośliny, talentów itp.), a następnie dobierał celnie odpowiednie egzemplary z Biblii i innych świeckich źródeł. Jeśli nie zapożyczył gotowych fragmentów z innych tekstów, co wymaga jeszcze badań, należałoby go uznać za zdolnego pisarza, a przynajmniej erudyte⁵⁰. Bez względu na stopień jego piśmienniczej samodzielności z pewnością jednak był dobrze zorientowany w literackich gustach wyrobionych odbiorców. Inspirowały go z pewnością panegyryki polsko- i łańciskojęzyczne, które wydawał na zlecenie katolików, a w zakresie poetyki inwencyjnej wzorem mogła być nauka Joannicjusza Galatowskiego dotycząca komponowania kazań (pierwsze wydanie 1659 r.), którą dwukrotnie wydał we własnej

⁴⁷ Ibidem, k. 2v–3.

⁴⁸ Ibidem, k. 3.

⁴⁹ Na ten temat w oparciu o parateksty druków typografii peczerskiej, por. A. Naumow, *Księgi...*, s. 93–107.

⁵⁰ O lekturach, które Ślózka przywoływał we własnych paratekstach: T. M. Росовецька, *Михайло Сльозка – друкар, письменник, бібліофіл...*, s. 67–69.

typografii (1663, 1665) wraz z *Kluczem rozumienia* – zbiorem homilii, skomponowanych wedle zawartych w niej reguł⁵¹.

Swój talent pisarski, drukarski i księgarski Śłozka wykorzystał w sposób, który przyniósł mu dochody, a Kościołowi – potrzebne księgi wraz z naukami wskazującymi ich wartość. Był bez wątpienia obrotnym przedsiębiorcą, zdolnym drukarzem, wydał dwadzieścia osiem cyrylickich ksiąg religijnych, w tym dwadzieścia jeden w swojej typografii⁵². Większość z nich wzbogacił własnymi paratekstami: listami dedykacyjnymi i przedmowami. Nie sposób dociec, czy rzeczywiście kierował się wewnętrzną potrzebą realizacji życiowego posłannictwa, czy jedynie chęcią pomnożenia majątku. Zresztą, jedno nie wyklucza drugiego. Nawet gdyby wyznania dotyczące druku i ksiąg nie były szczere, w co jednak nie ma potrzeby wątpić, to jednak niezaprzeczalnie były mądre i głębokie. Czytelnik, zapewne w większości wywodzący się ze środowisk duchownych, czerpał z nich wiedzę na temat roli księgi w życiu religijnym, duchowym i kulturalno-oświatowym, uczył się szacunku dla ksiąg i wiedzy. Poznawał twórców najważniejszych ksiąg wykorzystywanych w cerkwi i tych przeznaczonych do indywidualnej modlitwy lub pogłębiania chrześcijańskiej formacji. Działalność Śłozki niewątpliwie sprzyjała odnowie życia religijnego i kulturalnego w metropolii kijowskiej. Dlatego warto zwrócić uwagę na jej wieloaspektowe przejawy i pogłębić wiedzę na temat tego świeckiego reformatora cerkiewnego, którego dzieło nie doczekało się jeszcze naukowej monografii.

SUMMARY

Alicja Zofia Nowak

Б^н читаню Книгъ кохатисл потреба – Mikhailo Slozka about books

Keywords: book, print, paratext, preface, letter of dedication, Church

Mikhailo Slozka, Lviv printer, was the author of many paratexts (prefaces, letters of dedications, heraldic verses) in Cyrillic religious books, mainly liturgical ones. There were books printed on their own initiative and prepared in his typography and those ordered by local Orthodox brotherhood. The reader (mostly clergyman), gained form them

⁵¹ Zbiór kaznodziejski Galatowskiego charakteryzuje Marzanna Kuczyńska por. *Ruska homiletyka XVII wieku w Rzeczypospolitej. Ewolucja gatunku – specyfika funkcjonalna*, Szczecin 2004, s. 80–126.

⁵² Według rachunków Isajewicza, por. Я. Исаевич, *Типография Михайла Слезки...*, s. 54–59. Należy również pamiętać o tych polskojęzycznych drukach, które przeznaczone były także dla prawosławnych czytelników, jak np. panegiryki, sławiące biskupów: *Aurora* (1639), *Żniwo cnót* (1665), czy też *Krótki katechizm* (1646), który z pewnością dystrybuował, ale mógł też przedrukować, co podejrzewają niektórzy badacze, por. Ф. П. Максименко, *Кириличні стародруки українських друкарень, що зберігаються у львівських збірках (1574–1800)*, Львів 1975, s. 30; Я. Исаевич, op. cit., s. 43–44.

knowledge about the role of the book in religious, spiritual and cultural-educational life, he learned respect for books and knowledge. He got to know the creators of the most important books used in the Church and those intended for individual prayer and deepening of the Christian formation. The activities of Slozka undoubtedly favored the renewal of religious and cultural life in the Metropolitanate of Kyiv and are worth further scientific research.